

Wyrok z dnia 19 października 1994 r.
II URN 28/94

W sprawie o rentę inwalidzką zamieszczenie w sentencji wyroku tylko ustalenia co do grupy inwalidzkiej i daty jego powstania nie wyczerpuje pojęcia "orzeczenia co do istoty sprawy" z art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Barbara Wagner,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 19 października 1994 r. sprawy z wniosku Jadwigi M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. o rentę inwalidzką, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 6 listopada 1991 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 18 czerwca 1991 r. pozwany organ rentowy odmówił wnioskodawczyni Jadwidze M., urodzonej 9 stycznia 1941 r., przyznania renty inwalidzkiej z uwagi na to, że badający wnioskodawczynię w dniu 10 czerwca 1991 r. lekarze Wojewódzkiej KIZ nie zaliczyli jej do jednej z grup inwalidów, w związku z czym nie spełnia ona wymagań z art. 32 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). W decyzji tej organ rentowy podał, że łączny okres zatrudnienia wnioskodawczyni wraz z pracą w gospodarstwie rolnym wynosi 29 lat, 6 miesięcy i 2 dni.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, rozpoznając odwołanie wnioskodawczyni, poddał ją badaniu przez lekarza - biegłego sądowego specjalistę pulmonologa. Biegły rozpoznał zmiany [...] w górnych płatach obu płuc z upośledzeniem sprawności oddechowej płuc i zaliczył wnioskodawczynię do III grupy inwalidów, podkreślając, że nie występuje u niej całkowita niezdolność do pracy w gospodarstwie rolnym, o co pytał Sąd Wojewódzki.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 1991 r. Sąd Wojewódzki zmienił zaskarżoną decyzję "o tyle, że uznał wnioskodawczynię Jadwigę M. za inwalidę trzeciej grupy, z tym, że inwalidztwo to istnieje od 1 listopada 1987 r." Uzasadnienie wyroku zostało sporządzone na polecenie Sądu Najwyższego.

Od wyroku tego założył rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości. Zarzucając rażące naruszenie prawa, w szczególności art. 3 § 2 i art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. oraz art. 32 i 33 ww. ustawy o z.e.p., a nadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej, Minister wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem sporu było uprawnienie wnioskodawczyni do renty inwalidzkiej z ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Trafnie zatem wywieziono w rewizji nadzwyczajnej, że w myśl art. 477¹⁴ k.p.c. Sąd mógł albo uznać odmowną decyzję organu rentowego za prawidłową i oddalić odwołanie wnioskodawczyni, albo uznać tę decyzję za wadliwą w całości lub w części i stosownie do tych ustaleń uwzględnić odwołanie w tym zakresie. Sąd natomiast nie mógł w sentencji wypowiedzieć się co do wystąpienia u wnioskodawczyni inwalidztwa i daty jego powstania, gdyż nie wyczerpuje to pojęcia... "orzeczenia co do istoty sprawy..." w sporze o świadczenie pieniężne z ubezpieczenia społecznego.

Słusznie także wywieziono w rewizji nadzwyczajnej, że ustalenie Sądu, iż inwalidztwo wnioskodawczyni według III grupy inwalidów powstało dopiero w listopadzie 1987 roku, budzi zastrzeżenia w świetle opinii biegłego lekarza sądowego i pozostałego materiału dowodowego sprawy. Istotnie, biegły nie określił w sposób bardziej dokładny, kiedy u wnioskodawczyni wystąpiło inwalidztwo III grupy [...]. Obecny na rozprawie sądowej w dniu 6 listopada 1991 r. pełnomocnik organu rentowego wnosił więc o uzupełnienie opinii biegłego lekarza sądowego w tym zakresie. Jednakże Sąd nie uwzględnił tego wniosku, chociaż przedmiotem sporu była kwestia, czy i kiedy powstało u wnioskodawczyni ponowne inwalidztwo a także, czy powstało ono w okresie wymaganym ustawowo (art. 32 ustawy o z.e.p.). Należy mieć na uwadze, że wnioskodawczyni była zatrudniona w charakterze chałupnika do 9 stycznia 1984 r. (pismo Spółdzielni Inwalidów "E." z dnia 9 kwietnia 1991 r.). Wyjaśnienia zatem wymagała sprawa w jakim okresie uzyskiwała ona zarobki pozwalające na uznanie jej za pracownika i czy posiada 5-letni okres zatrudnienia w określonym dziesięcioleciu, przy powiązaniu czasowym tegoż zatrudnienia z datą wystąpienia inwalidztwa.

Słusznie podkreślono w rewizji nadzwyczajnej, iż stosownie do art. 32 ustawy o z.e.p., inwalidztwo musiałoby powstać w okresie zatrudnienia lub w okresie równorzędnym z zatrudnieniem, względnie nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów. Z treści orzeczeń lekarskich, znajdujących się w aktach sprawy wynika, że wnioskodawczyni zachorowała [...]. Wprawdzie wnioskodawczyni nie została zaliczona przez Obwodową KIZ w wyniku badania przeprowadzonego w dniu 24 stycznia 1985 r. do jednej z grup inwalidów, jednakże nie ma to decydującego znaczenia. Zgodnie z powołanym wyżej zaświadczeniem [...] była bowiem zatrudniona jako chałupnik do 9 stycznia 1984 r. i dlatego okres 18 miesięcy od ustania zatrudnienia upłynął po badaniu lekarskim, a mianowicie 9 lipca 1985 r.

Należy zaznaczyć jednak, iż w aktach sprawy brak jest danych odnośnie pobierania przez wnioskodawczynię zasiłków chorobowych, chociaż organ rentowy zaliczył do okresu zatrudnienia okres pracy w charakterze chałupnika do 9 stycznia 1984 r., mimo braku dowodów osiągnięcia w ostatnich miesiącach pracy wymaganych zarobków.

Z tych względów zasadne jest stanowisko wyrażone w rewizji nadzwyczajnej, iż materiał dowodowy sprawy wymaga stosownego uzupełnienia w postępowaniu przed Sądem Wojewódzkim - zarówno w kwestii okresu zatrudnienia wnioskodawczyni, jak i daty wystąpienia inwalidztwa.

Uwzględnieniu rewizji nadzwyczajnej nie stoi na przeszkodzie upływ terminu określonego w art. 421 § 2 k.p.c., ponieważ zaskarżony wyrok także narusza interes Rzeczypospolitej Polskiej. Pozbawienie pracownika zagwarantowanych prawem świadczeń bez należytego wyjaśnienia spornej kwestii, godzi bowiem w politykę socjalną naszego Państwa, zapewniającą pracownikowi świadczenie rentowe w razie wystąpienia niezdolności do pracy.

=====